

Małgorzata Liszewska

Podróże po zwyczajności

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 10, 292-294

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PODRÓŻE PO ZWYCZAJNOŚCI

Jan Kurowicki: *Odkrywanie codzienności (eseje i czytanki z filozofii kultury)*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2004, ss. 201.

Profesor Jan Kurowicki zajmuje się głównie estetyką i filozofią kultury. Od kilku lat kieruje Zakładem Filozofii Kultury w Instytucie Filozofii WSP w Zielonej Górze. Jest autorem około trzydziestu książek, m.in. *Człowiek i sytuacje ludzkie* (1970), *Poznanie a społeczeństwo* (1976), *Miraże świadomości estetycznej* (1982), *Piękno i poznanie* (1997), *Fotografia jako zjawisko estetyczne* (1999).

Jego najnowszą publikację poprzedziły dwie inne, o zbliżonym charakterze: *Igraszki ze świętym spokojem* (1997) oraz *Pochwała codzienności* (2000).

Odkrywanie codzienności jest literackim zapisem pewnego fragmentu życiowej podróży, przemijania, zbiorem impresji, z których zbudowana zostaje konstrukcja służąca poszukiwaniu sensów i odczytywaniu codzienności uwikłanej w konteksty niepewności niesionych przez los sytuacji i stanowiącej wyraz – wspólnego chyba wszystkim twórczym jednostkom — poczucia niespełnienia. Na książkę składają się, by posłużyć się określeniem autora, „eseje i czytanki z filozofii kultury”, pogrupowane tematycznie, wzbogacone fragmentami wierszy autorstwa Jana Kurowickiego, a niekiedy szczególnie bliskimi autorowi fragmentami tekstów innych twórców, których przytoczenie ułatwia czytelnikowi analizę pewnych aspektów ich twórczości w kontekście omawianej problematyki. Jak wynika z jasno sformułowanego stanowiska autora, eseje są bliższe lekturom filozoficznym, a zatem filozoficznie przetrawionym doświadczeniom, natomiast czytanki stanowią ich bardziej literackie przetworzenie.

Czytelnik odnosi wrażenie, że cała zawartość książki zdaje się mieścić w sferze „prywatnego sacrum”, które – jak pisze Jan Kurowicki w innym tekście – „ogranicza się do terytorium życiowej przestrzeni danego człowieka”. Jego

nośnikiem może stać się każdy, nawet najbardziej banalny przedmiot wyrwany z porządku i monotonii codzienności. Takiej nobilitacji dokonać może jedynie nasz wybór. Przez ten wybór właśnie dana rzecz czy zdarzenie zyskuje aurę jednostkowej wyjątkowości wprowadzanej przez ładunek emocjonalny, który wzbudził odbiorcę. Ten obszar aktywności stanowi wyzwanie także dla filozofów, o czym najlepiej wydadają się świadczyć eseje i czytanki Kurowickiego. Z tą sferą ludzkiego bytowania koresponduje, omawiana przez autora w kontekście heglowskich rozważań, prozaiczność człowieka jako przedmiotu stosunków społecznych, a także pytania o status filozofii kultury i racje filozofów i filozofii w perspektywie historycznej. W innym miejscu Kurowicki podejmuje nieco prowokacyjną próbę odpowiedzi na pytanie: Kim jest filozof? Rozważa dwa aspekty biografii filozofa: osobowy i kulturowy. I tu czytelnik nie może się oprzeć wrażeniu, że aspekt kulturowy jest dużo silniej wyeksponowany.

Dalej autor *Odkrywania codzienności* snuje refleksje na temat tego, co określa mianem „światopoglądu powieściowego”, a co charakteryzuje jako uzupełnienie obrazu „ludzkiego istnienia w codzienności”, pozwalającego „głębiej pojąć to, że ludzie pozostają na poziomie rozpoznania, nie docierając do poznania” (s. 68).

Odwołując się do starożytnych filozofów, wybitnych myślicieli i artystów kultury Zachodu, współczesnych twórców, inspirując się zawartością dzieł literackich, plastycznych i filmowych, nawiązując nawet do aktualnych wydarzeń politycznych, Kurowicki zarysowuje obraz współczesnego świata, będącego jego własnym światem. Krok po kroku oprowadza nas po muzeum wyobraźni, tworzonym na bazie zgromadzonych przez siebie doświadczeń powstałych w obcowaniu z codziennością zwykłą, ale i tą niezwykłą, bo związaną ze spuścizną takich chociażby autorów, jak Montaigne, Mann, Grass, Beckett, Hrabal, Miłosz, Lem czy Różewicz. Wybory dokonywane przez Kurowickiego są starannie przemyślane — nazwiska i tytuły utworów brzmią znajomo nawet dla ucha laika, wywołują typowo powierzchowne i przewidywalne skojarzenia. Warto jednak poznać punkt widzenia autora, chociażby po to, by przekonać się, że nie powieła on sztabowych analiz i ocen. Do tej kategorii należą chociażby rozważania będące próbą odpowiedzi na pytanie: kim (we współczesnym świecie) jest artysta? A także rozważania na temat stereotypów, utartych sposobów myślenia ujawniających się nieodmiennie w strukturach wypowiedzi artykułowanych w kręgu tego, co autor określa mianem Salonu Kultury.

Subiektywność wypowiedzi Kurowickiego może poruszyć odbiorcę, niekiedy nawet zirytować. Zawiera w sobie przekorę, która może być jednocześnie źródłem sugestii, że czasami warto jest zdystansować się do własnych poglądów,

a nawet je zrewidować. Autor nazwałby to zerwaniem z monotonią codzienności. Chyba właśnie tak należy odczytywać motywacje Kurowickiego wiążące się z powstaniem tej książki. Wehikułem, który prowadzi do takiego przewartościowania, może stać się podróż po zwyczajności, do której zaprasza nas autor *Odkrywania codzienności*.

Małgorzata Liszewska